Nr. 254. Środa, 5 Listopada 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wybór prezydenta Stanów Zjednocz.

Lwów, 4 listopada.

Dziś 4 listopada b. r. przeszło 30 miljonów obywateli Ameryki staje do urny wyborczej, by rozstrzygnąć, kto na dalszy okres czteroletni ma sprawować naczelną władzę. Stosownie do przepisów konstytucji wybiorą oni nie prezydenta wprost, lecz w każdym Stanie pewną liczbę wyborców, a ci dopiero większością głosów dokonają faktycznego wyboru. Równocześnie z prezydentem zostanie wybrany tym samym sposobem wiceprezydent Stanów Zjednoczonych.

Jeśliby nie osiągnięto większości, musiałby nastąpić ponowny wybór, lecz już na mocy nierównie bardziej skomplikowanej procedury. Ewentualność ta zaś łatwo zdarzyć się może, kiedy po najwyższą godność w państwie sięgają trzej niemal równie silni co do szans kandydaci: Coolidge, Davis i La Folette. Z drugiej jednak strony ułatwia do pewnego stopnia sytuację okoliczność, że w Stanach Zjednoczonych istnieją tylko dwa poważne stronnictwa: demokraci i republikanie, i one zaś nie są zbyt ostro zróżniczkowane. Wytworzyła się tedy praktyka, że ilekroć jakaś ważna sprawa pojawi się na widowni, uzyskuje przewagę to stronnictwo, które daje większą rękojmię przeprowadzenia jej po myśli ludności.

Przy obecnym wyborze na pierwsze miejsce wysuwa się kandydatura Coolidge'a ze Stanu Massachusets, który po zgonie Hardinga, jako wiceprezydent automatycznie zajął jego stanowisko. Na konwencie swym, urządzonym przed trzema miesiącami w Cleveland (Stanu Ohio) republikanie mianowali go bez poważniejszej opozycji swym kandydatem. Coolidge zresztą z chwilą uzyskania prezydentury ob. ciął tem samem nominalne przewodnictwo swego stronnictwa, co oczywiście niemały stanowi dlań atut.

W czasie swej prezydentury okazał się Coolidge politykiem przezornym i roztropnym. Nie unosi go temperament i niemasz w nim gonienia za efektem. Wpływ Coolidge'a na stronnictwo republikańskie jest znaczny. Ongi mimo konserwatywnej tendencji zdarzały się w niem porywy liberalne, usiłujące dotrzymać kroku nowym kierunkom. Teraz to się zmieniło. Stronnictwo doszło do przekonania, że stosunki w Stanach Zjedn. czo nych rozwijają się zbyt pomyślnie, by należało dążyć do gruntownej reform, że przewidzie się przez wdowinę życia szereg jeszcze pokoleń, przyrost ludności zaostrzy walkę klas i rzuci w nie ferment niezadowolenia.

Obóz demokratyczny stawia Johna W. Dawisa jako swego kandydata. Polityk ten pochodzi ze Stanu West-Virginia i był przez czas pewien ambasadorem u dworu St James. Stronnicy twierdzą nim, że umie patrzeć w przyszłość i ma należyte zrozumienie potrzeb dzisiejszego człowieka. Ustąpiwszy z ambasady londyńskiej oddał się zawodowi prawniczemu. Wielkie domy handlowe, jak J. F. Morgan, wielkie Towarzystwa kolejowe, banki oraz koncerny handlowe są klientami jego kancelarji adwokackiej. Oczywiście poparcie ich wiele zaważyć może na szali wyborów.

Senator La Folette ze Stanu Wisconsin, uważany za przedstawiciela klasy robotniczej i rolniczej zgłosił kandydaturę swą jako bezpartyjny. Oficjalnie przynależny do stron ictwa republikańskiego nigdy przecież nie szedł na pasku partyjnych wskazań. Popularność zawdzięcza gorliwemu udziałowi we wszelkich pracach mających na celu dobro publiczne. Kandydatura jego mało posiada widoków zwycięstwa. Przypuszczają wszakże, iż stanie się ona ważnym momentem w rozwoju stosunków wewnętrznopolitycznych, że mianowicie grupy dokoła La Folette'a skupione utworzą przecież nowe stronnictwo o kierunku w ogólnych zarysach zbliżonym do angielskiej Labour party i do liberalnie-socjalistycznych partyj kontynentu.

Co do wyboru wiceprezydenta, to elekcja owa budzi zazwyczaj mało zajęcia, funkcje bowiem tego dostojnika są bardzo ograniczone. Tym wszakże razem osoby kandydatów zapewniają także wyborowi wiceprezydenta żywe zainteresowanie. O wiceprezydenturę zabiega mianowicie Mr Dawes, przedstawiciel republikanów. Jako twórca słynnego sprawozdania reparacyjnego, pozyskał zbyt wielki rozgłos, by nie mieć znacznych widoków zwycięstwa. Przeciwko niemu staje Charles W. Bryan nominowany chyba dlatego przez demokratów, że jest bratem swego brata, wielkiego Williama.

Z dotychczasowych nastrojów sądząc, prezydentura przypadnie Coolidge'owi, godność zaś wiceprezydenta posiędzie Dawes. Niespodzianki wszakże nie są wykluczone.

Rokowania polsko-sowieckie rozpoczną się w połowie listopada.

Ustalone zostaną zasady przyszłego układu handlowego.

Warszawa 4 listopada. (Tel. G. L.) W związku z przyjazdem posła Wojkowa do Warszawy rozpoczną się w połowie listopada polsko-sowieckie rokowania dotyczące spraw wynikających z traktatu ryskiego. Ze strony polskiej główna uwaga skierowana będzie na stronę gospodarczą. Możliwem jest iż w ciągu rokowań zostaną ustalone zasady przyszłego układu handlowego polsko-sowieckiego.

—o—

POSEŁ PONIATOWSKI PREZESEM „WYZWOLENIA"?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. listopada. (Z). „Kurjer Wieczorny" dowiaduje się, że klub parlamentarny „Wyzwolenie" dokonać ma wkrótce ponownego wyboru prezesa. Wielu wpływowych posłów tego stronnictwa uważa bowiem, że obecny prezes Waleron nie zupełnie odpowiada temu stanowisku. Najwięcej szans na prezesa klubu ma poseł Poniatowski.

MINIST. SIKORSKI ZŁOŻYŁ WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Paryż, 3 listopada. (Tel. G. L.) Minister Sikorski w otoczeniu charge d'affaires Szembeka, attache wojskowego pułk. Kleeberga, pułkowników Żymirskiego, Kutrzeby i Kukowskiego oraz kapitana Dygata, złożył na grobie nieznanego żołnierza wspaniały wieniec z kwiatów z napisem: „Naród i armja polska bohaterom wielkiej wojny". Uroczystość ta odbyła się w bardzo podniosłym nastroju. Obecni byli gubernator wojskowy Paryża gen. Gouraud, komendant placu generał Charpy i wielu oficerów francuskich — zaś ze strony polskiej gen. Osiński, Kukiel, Tintz i 60 oficerów studjujących w wyższej szkole wojennej i w szkole morskiej. Przybywającego gen. Sikorskiego powitał generał Gouraud, poczem Minister przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Liczna publiczność witała polskiego Ministra oznakami żywej sympatji.

—o—

NARADY W SPALE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. listopada. (Z). Premjer Grabski powrócił dziś ze Spały. W czasie bytności u Prezydenta Rzplitej omówił sprawy związane z pogłoskami o rekonstrukcji gabinetu. Prezydent Rzplitej wraca jutro ze Spały.

Pobożne życzenia Sowietów.

SEN P. WŁASOWA O „POLSCE NA ROZDROŻU". — WŁADZA W POLSCE PRZECHODZI NA PACYFISTYCZNYCH DEMOKRATÓW — POD ADRESEM MINISTRA SKRZYŃSKIEGO. — „EPILOG DZIEJÓW WSPÓŁCZESNEJ POLSKI NAPISZE PROLETARJAT REWOLUCYJNY".

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze polsko-sow., 4 listopada.

Naczelny organ rządu sowieckiego „Izwiestja" zamieszcza w jednym z ostatnich numerów bardzo charakterystyczną a obszerną korespondencję z Warszawy p. t.: „Polska na rozdrożu". Autor tej korespondencji, pisanej w przededniu otwarcia poferjalnej sesji sejmowej (tow. Własow — działacz misji sowieckiej w Warszawie) zaczyna swój list od kategorycznego twierdzenia, że Polska już w najbliższych dniach przejdzie w ślad za innemi państwami burżuazyjnemi, a szczególnie zaś Francji i Anglji — „od rządów charakteru jaskrawo-narodowego, oraz pańsko-reakcyjnego do rządów o barwach mniej ciemnych, do rządów bloku lewicy, sojuszu demokracji burżuazyjnej z socjalistami (PPS). Stanowcza ta zmiana charakteru Rządu polskiego ma być rzekomo następstwem uświadomienia, iż „pierwszeństwo w sprawach państwowych mają zagadnienia polityki zagranicznej". Uświadomienie to miało nastąpić... w Genewie, gdzie delegatom polskim dano do zrozumienia, że „nastąpiły nowe czasy, które wymagają innych rządów z jaskrawymi szydami, lecz bez haseł szowinistycznych, oraz reakcji agresywnej".

Nowa rządowa koalicja w Polsce — twierdzi dalej p. Własow — obejmie wszystkie lewe stronnictwa począwszy od PPS aż do „Wyzwolenia" z włączeniem NPR., oraz grup włościańskich, jednak bez udziału „Piasta", który „pod kierunkiem Witosa roztrwonił wszystkich swych zwolenników i wszelkie szanse polityczne".

Na czele nowego Rządu ma stać Dąbski, autor trak atu ryskiego. Powierzenie p. Dąbskiemu kierownictwa nowego rządu dziennikarz sowiecki tłumaczy w ten sposób, że naczelnem zadaniem tego Rządu ma być ukształtowanie wzajemnych stosunków Polski i sowietów na nowych podstawach.

W Genewie, opowiada dalej wszechwiedzący działacz sowiecki, ministrowie Francji i Anglji oświadczyli Ministrowi Skrzyńskiemu, że najwyższy czas, aby Polska przestała „rwać“ kieszenie tych państw t. j. uciekać się do pożyczek i subwencji Francji i Anglji (?!) celem pokrycia olbrzymich wydatków na utrzymanie potężnej armji mające bronić Polskę przed sowietami. Dalej wedle relacji korespondenta „Izwiestji“, kategorycznie podkreślono w Genewie, konieczność jak najrychlejszego wszczęcia rokowań z przedstawicielami sowietów celem unormowania w drodze polubownej wszystkich spornych spraw, które dotychczas przeszkadzały ustaleniu sąsiedzkich stosunków między temi krajami. Miano przytem rzekomo zwrócić uwagę Min. Skrzyńskiego na to, że wedle zdania decydujących czynników angielsko-francuskich, nieporozumienia między Polską a sowietami mają swe źródło, bynajmniej nie w imperjalistycznych dążeniach sowietów wobec Polski, na które ta ostatnia ciągle się powołuje, lecz w licznych punktach traktatu ryskiego, wymagających rewizji. Porozumienie polsko-sowieckie ma w szczególności objąć dziedzinę stosunków gospodarczo-ekonomicznych, czego z n ciskiem domagają się koła przemysłowo-handlowe, które w szerokim rozwoju ekonomicznych stosunków z Rosją dopatrują się jedynie możliwego wyjścia i ratunku w te raźniejszem przesileniu gospodarczem.

Hasłem nowego kierunku polityki Rządu polskiego ma być — jak zaznacza p. Własow — utworzenie polsko-sowieckiego Rappalo. Właśnie wykonanie tego zadania ma być powierzone p. Dąbskiemu, jako wyznawcy intencji i poglądów wobec Rosji, najbardziej odpowiadających nastrojowi chwili obecnej. W skład gabinetu ma ponadto wejść leader pepeesowców p. Daszyński.

Afera generała Latinika.

Gen. Latinik przeniesiony w stały stan spoczynku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (Z). Należy wyjaśnić, że do Przemyśla został wysłany **nie gen. Żeligowski, lecz gen. Pogorzelski**, którego zadaniem było **ustalenie faktu winy gen. Latinika.** Wyniki badań stanowią w tej chwili **tajemnicę służbową.**

Korespondent nasz dowiaduje się, że w kołach rządowych utrzymuje się pogląd, iż przed powrotem ministra spraw wojsk. gen. Sikorskiego **nie zapadną żadne decyzje co do gen. Latinika, gen. Majewskiego i innych interesowanych.** Przyjazd min. Sikorskiego jest opóźniony i ma nastąpić w najbliższych dniach.

Warszawa, 4. listopada (Tel. G. L.). Gabinet Ministra spraw wojskowych komunikuje: W toku przeprowadzonych dochodzeń administracyjnych w sprawie dowódcy O. K. 10. gen. dywizji Latinika członkowie deputacji, wysłani przez komitet obchodu 10-lecia wymarszu Legionów z Przemyśla podtrzymują nadal zarzuty podniesione w prasie przeciwko generałowi Latinikowi co do użycia wysoce obraźliwych słów pod adresem Legjonów polskich. — Gdy prawo ścigania generała Latinika w tym kierunku tak w drodze sądowej, jak i dyscyplinarnej, z powodu spóźnionego zawiadomienia o tych zarzutach urzędu prokuratorskiego uległo przedawnieniu, generał dywizji Majewski jako zastępca Ministra spraw wojskowych skierował akty dochodzeń do sądu honorowego dla generałów, do dalszego urzędowania. Równocześnie wniósł generał Latinik na ręce Ministra spraw wojskowych prośbę o przeniesienie go w stały stan spoczynku. Do czasu przeprowadzenia formalności z tem związanych, udzielony mu został urlop z dniem 3. listopada b. r.

Nowy Rząd ma również wprowadzić w życie cały szereg reform wewnętrznych w duchu demokratycznym usiłując w ten sposób zd być sympatje mas robotniczych i włościaństwa, które obecnie skierowane są w stronę SSSR. (!?)

Przytoczyliśmy treść artykułu p. Własowa, nie ulega bowiem wątpliwości, że a jakolwiek nie odpowiada on realnemu stanowi rzeczy, jest jednak wykładnikiem panujących w sowiec kich kołach dyplomatycznych nastrojów, oraz „pobożnych życzeń“ wobec Polski. Artykuł ten tem bardziej zasługuje na naszą uwagę, iż w pewnych ustępach zawiera enuncjacje zgodne z ostatniemi oświadczeniami Cziczerina. Warto nad o nadmienić, że koniec artykułu p. Własow zaopatruje — następującem buńczucznem oświadczeniem: „**W dziejach Polski zaczyna się nowa era pacyfistyczno-demokratyczna... Niektóre strony tych dziejów zapi zą demokraci pacyfiści... Jednak epilog dziejów Polski skreśli proletarjat rewolucyjny, k r ystający z d świadczenia sowieckiego.**

Pp. Dąbski i Daszyński winni o tem pamiętać“. (!!)

GENERAŁ NIEMIECKI ZŁODZIEJEM.

Wiedeń, 3 listopada. (Tel. G. L.). „Neue fr. Presse“ donosi, że aresztowano w Lotaryngji generała niemieckiego Nathasana, którego w czasie wojny sąd wojenny francuski skazał **na więzienie za kradzież mebli.**

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W RUMUNJI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Czerniowce, 3. listopada.

(m.) Wczoraj wykoleił się pociąg pospieszny na linji Czerniowce-Bukareszt koło stacji Rimnicul-Seret. Jeden wagon I. klasy wyskoczył ze szyn. Wśród podróżnych powstała ogromna panika. Zaczęto wyskakiwać z wagonów, przyczem szereg osób doznało obrażeń. Winę ponosi maszynista. — W tym samym dniu inny pociąg pospieszny tejże linji został przez niewyśledzone indywidua obrzucony gradem kamieni, na szczęście nikt z pasażerów nie doznał szwanku.

OTWARCIE TURECKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Konstantynopol 3 listopada. (Tel. G. L.) Wczoraj nastąpiło otwarcie Zgromadzenia Narodowego. Mustafa Kemal Pasza wygłosił przemówienie, w którem podniósł, że zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej Turcja osiągnęła zadowalające rezultaty. Turcja pozostaje w normalnych stosunkach ze wszystkiemi państwami a w kwestji Mosulu oczekuje z pełnem zaufaniem decyzji zgodnej ze słusznemi postulatami. Stosunki z Rosją polepszają się stale. Przemówienie przyjęła większość Zgromadzenia owacyjnie.

ARMJA GEN. WU-PEI-FU ROZBITA.

Wiedeń, 3 listopada. (Tel. G. L.). „Neue fr. Presse“ donosi z Pekinu, że szef sztabu generalnego armji Wu-Pei-Fu został wzięty do niewoli i przewieziony do Pekinu. **Wojnę na północnym placu boju można uważać za skończoną na skutek klęski wojsk Wu-Pei-Fu około Shanghaju, gdzie 30.000 żołnierzy Wu-Pei-Fu zostało wziętych do niewoli.**

NOWY GABINET W CHINACH

Wiedeń 4 listopada. (Tel. G. L.). „N. F. Presse“ donosi z Londynu że nowym premierem chińskim został Huang-Fu, a ministrem spraw zagr. dr. Wang który objął ta że tekę finansów. Pozatem obsadzono tekę wojny, s. wew. i marynarki. Nowy rząd chiński jest gabinetem kompromisowym, do którego weszli zwolennicy różnych kierunków politycznych.

POWÓDŹ W POŁUDN. NIEMCZECH.

Monachjum 3 listopada. (Tel. G. L.). W północnej Bawarji grozi powódź. Z dorzecza Renu i Menu nadchodzą alarmujące wiadomości. Zachodni Palatynat znajduje się pod wodą.

Frankfurt 3 listopada. (Tel. G L.). Z powodu ulewnych deszczów, które spadły ubiegłej nocy rzeki i strumyki w dorzeczu Menu zalewają olbrzymie przestrzenie.

Moguncja 3 listopada. (Tel. G L.). Stan wody na Renie osiągnął 3.28, podczas gdy normalny stan wody wynosi **1 m. Woda zaczyna już opadać.**

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 5 XI 1924

Wśród książek.

I.

Samoseki.

Pamiętam, że jeszcze w czasie wojny gromadka dość liczna literatów, artystów i gorących adeptów sztuki, przymusowo skupiona w Zakopanem, rozprawiała gorąco o tem — jaką drogą pójdzie rozwój literatury po wojnie, jaki ona będzie miała charakter? W okresie wojny zamilkły nietylko muzy, ale ci wszyscy którzy do powiedzenia coś mieli.

Literatura, zamortfinowana, spała. Powstała naraszcie Polska i nowego życia. Nastąpiła chwila nowego wejścia, zawitały nowy temat: jedni pisywali wspomnienia i przeżycia, a drudzy wyśpiewywali peany na temat: O, morze? O. Ojczyzno! Dużo tu było frazesów górnych i szumnych, dużo wody patrjotycznej — ale literatury w nowej szacie, w nowem ujęciu naszego życia jeszcze nie było. P. Perzyński świetnem swojem piórem przedstawił i ujął ze strony satyry czasem niektóre objawy tego życia — o karykaturzystach teatrzykowych nie wspominam — i znowu dlu ga cisza. Nikt do głębi życia codziennego nie sięgał, osobliwie na wsi.

Pokusił się o to zadanie Adam Grzymała Siedlecki, znany już w literaturze jako wybitny krytyk i esteta, a wielki czciciel polsko-niemieckich powieści Rittnera. Zajrzał on na wieś i znalazł tam bogaty skarb dla siebie i dla czytelników nowe życie, które z niezwykłą szybkością pczęło się układać w nieznane dalsze formy.

Wolna Polska uchwaliła reformę agrarną i obudziła nowe prądy myśli spaczonej w głowie nieoświeconego państwowo chłopa. Ale nie by ło nikogo, ktoby to nowe życie ujął w formę powieściową.

Było to zadanie wcale nie łatwe: starzy pisarze mieli już swoją „manierę“, swój punkt widzenia i żyli po za nowem życiem; młodzi jeszcze nie przenieśli swojej obserwacji poza obręb własnych wrażeń. W takiej, powiedziałbym przełomowej chwili, na szpaltach „Gazety Warszawskiej“ czujnej na wszelkie objawy życia narodowego pojawiły się **Samoseki.**

Nie będę mówił o stronie artystycznej tej powieści, chociaż i z tego punktu powieść posiada wiele zalet. Pozostawiam ten temat innym. Pragnę tylko zwrócić uwagę na społeczno-polityczne tło i treść powieści, jako istotę nowego życia, które było zadaniem głębokiej obserwacji autora. Dla scharakteryzowania tego życia, autor wybrał środowisko wiejskie.

Podamy w najkrótszych słowach bajkę powieści, a później przejdziemy do typów i charakterów.

Stary dziedzic Samoseków Oblerzyński miał tylko bratanka, który oćwiczony raz za jakąś psotę, wziął na kieł, umknął z domu i po ciężkiej biedzie doszedł do kawałka ziemi, gdzieś śród Malajczyków, w którą włożył całą swoją energję. Przed śmiercią stryj powołał do objęcia schedy p. Aleksandra, ale niedoczekawszy jego powrotu — umarł. Mło dy dziedzic wrócił już do odbudowanej Polski i wpadł w wir nowych chaotycznych stosunków. — Niezagojona jeszcze była stara rana gospodarstwa wiejskiego — serwituty, gdy przyszła tak zwana reforma rolna, która, dzięki niedojrzałemu i nieobmyślanemu planowi, zmąciła na długo całe nasze życie gospodarcze, ukazując dalekie perspektywy zdobycia ziemi bez pracy. W to życie chaotyczne wpadł p. Aleksander. Szamocąc się w bagnie intryg, chciwości chłopskiej i głupiej chytrości nowych „suwerenów“, marnował energję i tracił majątek.

F. R. G.

MINISTER PRACY PODAŁ SIĘ DO DYMISJI?

Warszawa 4 listopada. (Tel. G. L.). Minister pracy i opieki społ. — jak donosi „Prz. Wiecz.“ — podał się do dymisji. Urzędowo sprawa nie została jeszcze załatwiona. Według pogłosek w razie przyjęcia dymisji kierownictwo Ministerstwa obejmie podsekr. stanu p. Simon

---

KORPUS OCHRONY POGRANICZA ZACZYNA DZIAŁAĆ.

Warszawa, 3. listopada. (Tel. G. L.) Korpus ochrony pogranicza specjalnie sformowany do **strzeżenia granicy wschodniej**, od 30. października rozpoczął obsadzanie granicy. Organizacja i budowa sieci łączności postępuje szybko naprzód i w najbliższym czasie będzie ukończona.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA LISTOPAD.

Warszawa, 4 listopada (Tel. G. L.) Preliminarz budżetowy na listopad, podobnie jak i w poprzednim miesiącu **zamyka się bez deficytu.** Preliminowano na wydatki 149.9 milj. zł. tj. o 5 miljonów mniej niż we wrześniu i tyleż co preliminowano na październik.

RADICZ NIE UCIEKŁ ZAGRANICĘ.

Białogród 3 listopada. (Tel. G. L.) C. S. B. P. donosi z Zagrzebia, że podana wczoraj wiadomość o **ucieczce Radicza zagranicę, okazała się nieprawdziwą. Radicz opuścił wprawdzie Zagrzeb, jednak nie uciekł zagranicę, lecz udał się do pewnej wsi w okolicy celem wygłoszenia przemówienia na zgromadzeniu.**

KONIEC ZATARGU GRECKO-ALBAŃSKIEGO.

Londyn, 3 listopada. (Tel. G. L.) Zgodnie z decyzją konferencji ambasadorów zajęły wojska albańskie 15 miejscowości albańskich znajdujących się dotychczas pod okupacją grecką. W ten sposób **nieporozumienie pomiędzy Grecją a Albanją zostało zlikwidowane.**

Okruchy.

Być sprawiedliwym, to znaczy uginać się przed prawem, to znaczy spłacać dług, to znaczy uznawać ścisłe zobowiązanie. Miłosierdzie upokarza tego, który daje i tego, który otrzymuje. Sprawiedliwość czyni ich równymi. Miłosierdzie przestaje na małem i odnosi się tylko do wyjątków; parę sztuk pieniędzy, czasami odwiedziny na poddaszu — i obowiązek spełniony. Sprawiedliwość odnosi się do wszystkich i żąda wszystko. Nie wystarczy dawać pieniądze: trzeba również dawać swą wiedzę, swój wpływ społeczny, siebie samego.

Edouard Estanné
Członek Akademji francuskiej.

Mac Donald ustąpi dziś.

KOMISJA DLA ZBADANIA AUTENTYCZNOŚCI LISTU ZINOWIEWA. — OD PRAC TEJ KOMISJI JEST ZALEŻNE USTĄPIENIE RZĄDU W CIĄGU DNIA DZISIEJSZEGO.

Londyn, 3 listopada. (Tel. G. L.) W skład komisji, która ma zbadać autentyczność listu Zinowiewa wchodzą Mac Donald, Lord Haldame, Palmoore i Henderson.

Londyn, 3 listopada. (Tel. G. L.) Wyniki śledztwa w sprawie listu Zinowiewa, które prowadzi komisja wyłoniona z gabinetu będą ogłoszone na posiedzeniu gabinetu jutro popołudniu. **Ewentualne ustąpienie rządu w ciągu dnia jutrzejszego zależne jest od postępu prac wzmiankowanej komisji.**

Londyn, 3 listopada. (Tel. G. L.) „Daily Herald“ donosi, że **Mac Donald postanowił zgłosić jutro królowi ustąpienie gabinetu.**

„Burżuazja nie jest wstanie zrozumieć i odgadnąć bolszewików“.

ARTYKUŁ TROCKIEGO W PISMACH KOMUNISTYCZNYCH.

Moskwa, 4 listopada. (Tel. G. L.) W artykule rozesłanym do szeregu pism komunistycznych Trocki omawia sprawę listu Żinowiewa. Trocki stwierdza, iż **„burżuazyjnych działaczy angielskich na zewnątrz cechuje jedynie głupota“,** z drugiej strony przyznaje jednak, że **na czele angielskich partyj burżuaz. stoją ludzie o pewnych umysłowych i politycznych zaletach, ludzie po swojemu nawet wykształceni, posiadający wielkie doświadczenie polityczne zarówno swoje jak i swych przodków“.** Doszukując się przyczyny „głupoty burżuazji“ Trocki dochodzi do wniosku, **że „burżuazja nie jest w stanie zrozumieć i odgadnąć bolszewików“.** Bolszewicy natomiast rozumieją burżuazję, co można stwierdzić bez wszelkiego samochwalstwa. Wróg odgadnięty, to już tylko połowa wroga. Nieświadomość burżuazji angielsk. jest symptomem niezmiernie pocieszającym, wróży bowiem burżuazji niechybną zgubę.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 4 listopada.

(In.) Na rynku efektów zmian większych w tygodniu ubiegłym nie było. Daremnie wyczekiwano w sferach giełdowych intensywniejszego ruchu w akcjach w związku z wydatną **poprawą sytuacji** giełdowej na rynkach światowych, zwłaszcza na miarodajnej dotąd dla naszych giełd giełdzie wiedeńskiej. Tym razem bowiem wpływ giełdy wied. wcale u nas się nie uwydatnił, a znamiennem jest, że i na giełdzie **wiedeńskiej** prócz niektórych polskich **walorów naftowych** (u nas zresztą mało znanych, jak Galicia, Nafta, Karpaty, Fanto, Schodnica) inne papiery polskie — jak Zieleniewski, Siersza Górnicza, Browary i Tepege — mimo ogólnej zwyżki akcji kursów swych nie zdołały poprawić.

Przypisać to należy temu, iż na rynku wiedeńskim starają się tamtejsze wielkie banki przedewszystkiem skierować zainteresowanie obcego kapitału, który tam nową falą przypływać poczyna, ku akcjom własnych swych przedsiębiorstw, rozwijając należytą propagandę dla tych rodzinnych papierów, zaś papiery polskie — z wyjątkiem wyliczonych wyżej walorów naftowych znanych i zagranicą — pozostają tam niejako bez opieki i temsamem zwyżki kursów osiągnąć nie mogą.

Zwracamy na to szczególną uwagę naszych miarodajnych czynników, które swą interwencją mogłyby w porozumieniu z syndykatem banków wiedeńskiej (t. zw. Stützungskomitee) z łatwością wywołać większe zainteresowanie obcego kapitału (zwłaszcza amerykańskiego) naszymi papierami, a tem samem i naszym wielkim przemysłem, który mimo chwilowego przesilenia gospodarczego zasługuje na pełne zaufanie kapitału zagranicznego.

Z porównania kursów obecnych akcji choćby z notowaniami z końca sierpnia b. r. okazuje się, jakie spustoszenia w tej dziedzinie wywołała spekulacja zawodowa grająca na zniżkę akcji, wyzyskując ogólny kryzys gospod., brak kredytów lombardowych i zanik zainteresowania po stronie szerszych warstw społeczeństwa. A jednak jest rzeczą niewątpliwą i stwierdzoną, że obecne kursa akcji stanowią ułamkową tylko część ich rzeczywistej wartości, do której z biegiem czasu po złagodzeniu kryzysu gospodarczego i zasileniu rynku pieniężnego większymi zasobami gotówki stopniowo dojść muszą. Uzyska nie większej poż. zagranicznej — starania o to są w toku — bez wątpienia niezawodnie impulsem, który ożywi zaniedbany rynek efektów.

Faktem jest, że już obecnie na giełdzie efektów sprzedających jest obecnie **znikoma ilość i każdy nieco zwiększony popyt** za poszczególnymi gatunkami akcji, wywołuje ich dość pokaźną zwyżkę. W tygodniu ubiegłym taką zwyżkę uzyskały wskutek zwiększonego popytu akcje znanego tow. akc. „Gazolina“, oraz akcje znanej cukrowni w Przeworsku, która rozszerzyła znacznie swój stan posiadania przez nabycie dóbr Horodenka. Również akcje Sp. akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych („Gazy wschodnie“) z końcem tygodnia były poszukiwane przy kursach lekko **zwyżkowych.**

Tydzień Akademika.

Wielka loterja fantowa.

Lwów, 3. listopada.

Dotychczas na apel Komitetu „Tygodnia Akademika“ odpowiedziało 69 uspołecznionych miast Rzeczypospolitej. Fantów zadeklarowano, bądź zakupiono już 40.000 sztuk, wśród których imponują swą wartością: koń-anglik z amerykanem, koń wierzchowy z siodłem, samochód, krowa 10 wagonów węgla wspaniałe platery, garnitur mebli stylowych, sypialnia, gabinet, łóżka i t. d. Wartość ofiarowanych fantów sięga z górą 100.000 zł. Cena losu 1 zł. Fanty będą wystawione na publiczny widok w pawilonie, budowę którego już rozpoczęto w ogrodzie Warszawskiej Dyrekcji kolejowej.

Pomimo, że termin nadsyłania zgłoszeń w myśl pierwotnych instrukcji już minął — deklaracje jeszcze napływają w drodze telegraficznej, bądź przez specjalnych wysłanników

W dniu 30. i 31. ub. m. złożono zawiadomienia o zorganizowaniu komitetów w Puławach, w Kaliszu, w Zamościu, w Łowiczu i w Wieluniu Licząc się z tym faktem, jakoteż aby dać sposobność przystąpienia do akcji tym, którzy jeszcze się nie zgłosili, Komitet „Tygodnia Akademika“ przygotował zapasowe komplety losów i fantów i przedłużył termin zgłoszeń do 12. listopada

Każde miasto, które zbierze 100 drobiazgów może przez swego wysłannika złożyć jeszcze spis w Komitecie (Warszawa, Kopernika 41), a w ciągu jednej godziny otrzyma komplet losów z fantami Rady Naczelnej i umożliwi w ten sposób swoim obywatelom udział w I. naprawdę wielkiej i taniej (tylko za 1 złoty) loterji fantowej.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

NIE SKĄPMY OFIAR
w „TYGODNIU AKADEMIKA“ 9—16. XI. 1924.

Po zgonie dwu prezydentów Izby handlowej.

Lwów, 4. listopada.

Wczoraj o godzinie 1. popołudniu odbyło się przy licznym komplecie członków Izby Handlowej i całego biura żałobne posiedzenie Izby Handlowej, poświęcone pamięci ostatniego prezydenta śp. Leopolda Baczewskiego i przedostatniego prezydenta bł. p. Samuela Horowitza. Wiceprezydent Izby radca Maksymiljan Thom wygłosił dłuższe wspomnienie pośmiertne, w którem uczcił zasługi obydwu prezydentów dla rozwoju handlu i przemysłu w Małopolsce wogóle, a dla lwowskiej Izby handlowej w szczególności, poczem na znak żałoby posiedzenie zamknięto. Tak do rodziny pp. Baczewskich, jak do rodziny pp. Horowitzów, oraz do Izby handlowej napływają prawie z całego kraju telegramy i pisma kondolencyjne.

*

Pogrzeb śp. Leopolda Baczewskiego odbył się o godzinie 2. po południu. Już o godzinie 11. przedpołudniem rozpoczęły się czekwie i nastąpiło pokropienie zwłok. Przed domem żałoby zebrało się mnóstwo publiczności, wśród której zauważono reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, oraz delegację Izby handlowej z Brodów. Z domu żałoby przy ul. Ossolińskich 4 kondukt ruszył pod gmach Izby handlowej, gdzie w chwili, gdy dajemy numer na maszynę, przemawia imieniem Izby wiceprezydent radca Bolesław Lewicki.

*

Wczoraj wieczorem o godzinie 6. odbyło się w sali posiedzeń Rady wyznaniowej posiedzenie żałobne, poświęcone pamięci Samuela Horowitza. Zebrali się wszyscy członkowie Rady wyznaniowej, zarząd szpitala izraelickiego, delegaci rabinatu. Dłuższe żałobne przemówienie, poświęcone długoletniej działalności bł. p. Samuela Horowitza jako prezesa Rady wyznaniowej, wygłosił zastępca komisarza rządowego radny dr. Rubin Sokal, poczem na znak żałoby posiedzenie zamknięto. Poprzednio odbyło się posiedzenie, na którem uchwalono urządzić pogrzeb na koszt Gminy wyznaniowej i wywiesić chorągwie żałobne na gmachu Gminy, oraz na wszystkich zakładach, utrzymywanych przez gminę żydowską.

—o—

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Wtorek „Bal maskowy“.
Środa „Komisarz sowiecki“. 50% zniżka.

Repertuar Teatru Małego:
Wtorek „Prawo pocałunku“ (premiera).
Środa „Prawo pocałunku“.

Repertuar Teatru Nowości:
Wtorek „Pajacyk“.
Środa „Pajacyk“.

*

Teatr „Bagatela“. Obecny program: „Koszałki-opałki“ rewiewka aktualna. M. Mirski, L. Haristen, Willy Ditrich, wirtuoz instrumentalny. „Pcdatek obrotowy“ farsa aktualna. Początek o godz. 8.15.

—o—

SPORT.

OSTATNIE ZAWODY O MISTRZ. A. KLASY. — O JEDNĄ DZIEWIĘĆDZIESIĄTĄ DZIEWIĄTĄ. — CZARNI ZWYCIĘŻAJĄ HASMONEĘ. — POGOŃ W WARSZAWIE.

Lwów, 4 listopada.

Dwa dni świąt przyniosły nam ostatni match o mistrzostwo i zawody przyjacielskie. Pierwszy

Lechja—Hasmonea 1:1 (1:0) sprawił prawdz. niespodziankę. Kopciuszek lwowskiej A. klasy kilkakrotnie już tego roku dawał do zrozumienia, że chciałby wyjść z niewygodnej swej roli. Jakby zaś na przypieczętowanie swej zachcianki — wziął się na tym ostatnim boju o mistrzostwo ostro do roboty i narzuciwszy zdziwionym niebiesko-białym górną grę, wywalczył wynik nierozstrzygnięty, choć przy szczęściu mógł równie dobrze wygrać.

Mimo, że od trzech godzin mżył jesienny deszcz, zebrało się przeszło tysiąc widzów. Obie drużyny zaczynają grę w ostrem tempie i wnet uwydatnia się przewaga Lechji, której zwinny atak wykorzystuje śliski teren i niezdarność wskutek tego pomocy Hasmonei. Weisman kilkakrotnie szczęśliwie interweniuje, także choć rzadziej Rekszyński dobrze się sprawia. W 37 m. Tarczyński z podania prawoskrzydłowego prześlicznym momentalnym strzałem zdobywa ważny punkt. Zachęcona Lechja atakuje nadal i nie wykorzystuje kilku do godnych sytuacji.

Po przerwie Hasmonea wyswobadza się z nacisku przeciwnika i z kolei przydusza go. Od czasu do czasu kilka minut gry otwartej, potem znowu niebiesko-biali górą, aż wreszcie w 32 m. Birnbach z współudziałem Rekszyńskiego ustala rezultat. Ostatnie minuty, mimo zaciętej walki już go nie zmieniają. — Rogów 4:3 dla Lechji, z której wyróżnili się Tarczyński, Baszniak i Rekszyński. — W Hasmonei bardzo dobry Redler. Sędziował nieszczególnie p. Bilor. Match ten zadecydował o drugiem miejscu w tabeli, na które dostali się Czarni lepsi o jedną dziewięćdziesiątą dziewiątą goala od Hasmonei przy równej ilości punktów.

Nazajutrz odbyły się przy akompanjamencie wichru i deszczu zawody przyjacielskie.

Czarni—Hasmonea 2:0 (0:0). — Wynik zasłużony. Czarni mieli zno wu jeden ze swych lepszych dni. Posiadają oni w Sawce i Kopciu IV łączników dobrych i sumiennych graczy. Zwłaszcza ten ostatni przy dobrym trainerze i zespole może się wybić na pierwszorzędnego gracza. W Hasmonei debiutował Wolfstahl z Przemyśla z nieszczególnym sukcesem. W pierwszej połowie gra otwarta i nudna. Wicher, grząski i śliski teren sprawiają moc psikusów graczom i marznącej publiczności. Po zejściu Schreiera z boiska miejsce jego zajmuje Hoch. Po zmianie miejsc Czarni okazują się lepszymi. Hasmonea zmęczona machem z Lechją opada na siłach. W 10 m. Kopeć IV przerzuca przez Weismana piłkę do siatki. Potem Langer przejechawszy przez trzech pomocników nie wykorzystuje sytuacji. Także Steuerman z dwóch kroków pudłuje. W 34 m. Sawka ładną główką z podania Langera strzela drugiego goala. Chwilę później już koniec gry. Rogów 1:1. Sędziował bez zarzutu p. Niedźwirski, który skrócił obie połowy po dziewięć minut.

St. M.

*

Kuchar mistrzem w dziesięcioboju. Przez sobotę i niedzielę odbywał się w stolicy dziesięciobój, który zakończył się zwycięstwem W. Kuchara. Zdobył on sześć pierwszych miejsc, dwa drugie, jedno czwarte. Razem punktów 5.175.

Cracovia—Pogoń. 16 b. m. miały się odbyć powyższe zawody przyjacielskie. Z powdu fatalnej aury kluby krakowskie musiały jednak zrezygnować z sezonu jesiennego, wobec czego i ten match nie przyjdzie do skutku.

Czyżby profesjonalizm? Jak się dowiadujemy z Krakowa, obrońca Cracovii Pychowski, który jeszcze w przedostatnią niedzielę grał w jej szeregach przeciw B. B. S. V. zgłosił swe przystąpienie do Wisły, w której już trenuje. Mówią też uparcie o mającej nastąpić emigracji dwu utalentowanych młodych graczy Crocovii Ciszewskiego i Zastawnika do mistrza Krakowa.

Drużyna Pogoni ofiarowała swemu trenerowi p. Karolowi Fischerowi z okazji jego imienin złoty zegarek. P. Fischer cieszy się wielką popularnością u naszego mistrza.

Kursa szermierki. L. K. S. „Błękitni“ otwiera z dniem 14 listopada 1924 Kursa szermierki (metoda Włoska i Niemiecka), które odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

Członkowie, którzy chcą korzystać z powyższych kursów, winni się zgłaszać w Sekretarjacie Klubu Lwów, ul. Ormiańska L. 2. III p. Lokal Z. O. L. we środy i piątki od godz. 19—21. Ilość miejsc na kursie ograniczona.

—o—

Wiec pracowników pocztowych.

Szczególniejsze upośledzenie tej klasy pracowników tej dykasterji

Lwów, 4 listopada

(ip) W niedzielę, 2 b. m., odbył się w sali Towarzystwa pedagogicznego wiec pracowników pocztowych okręgu lwowskiego w sprawie unormowania stosunków służbowych i polepszenia bytu tej kategorji funkcjonarjuszy państwowych, szczególnie upośledzonych przy nowem zasze eszeniu. Referował prezes Związku p. Baziak, oraz sekretarz zarządu okręgowego, poczem wywiązała się dyskusja. Uchwalono rezolucje domagające się:

rychłego uchwalenia pragmatyki służbowej dla wszystkich funkcjonarjuszy pocztowych za zachowaniem publiczno-prawnego stosunku służbowego z awansem automatycznym dla niższych pracowników i urzędników do 7-go stopnia włącznie według norm stosowanych do nauczycielstwa ludowego;

rewizji ustawy o uposażeniach i ustanowienia „minimum egzystencji“;

zniesienia obecnie wypłacanego a zupełnie niewystarczającego dodatku mieszkaniowego a wprowadzenia dodatku aktywalnego na wzór obowiązującego w b. Austrji;

nakoniec ze względu na szczególnie niskie zeszeregowanie pracowników pocztowych postawiono żądanie przyznania jednomiesięcznej pensji dodatkowej na najniezbędniejsze zakupy zimowe.

—o—

Samuel Horowitz

b. Prezes Przełożeństwa Gminy izrael., b. Prezydent Izby Handlowej i Przemysłowej, b. Radny król. stoł. m. Lwowa, b. Prezes Rady zawiad. I. Gal. Tow. akc. raf. spir., b. Członek Rady nadz. Akc. Banku hipotecz., b. Członek Rady nadz. Banku Przemysłowego, Członek Rady nadzorczej Akc. Tow. Browarów,

zmarł po długich cierpieniach dnia 1-go listopada 1924.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 5-go listopada o godzinie 10-tej przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej l. 1, na który zaprasza

RODZINA

ECHA.

Żywioły obce.

Lwów, 4 listopada.

Stajemy wobec zjawiska w życiu naszem parlamentarnem, chociaż niepozbawionem rozmaitych niespodzianek, rzeczywiście nieoczekiwanego. Oto przedstawiciel stronnictwa, które szło zawsze drogą najmniejszego oporu wobec uroszczeń ze strony państw obcych i odpowiednich w tym celu wybiera sobie przedstawicieli, (Skirmunt, Zamoyski), dziś występuje z ostrą krytyką działalności p. Ministra Skrzyńskiego, krytyką tem dziwniejszą i bardziej niewytłumaczoną, że właśnie Ministerstwo spraw zagranicznych poważnymi się może poszczycić sukcesami.

„Przeciwstawiamy się metodzie uległości wobec obcych państw lub żywiołów obcych“. Kto wypowiedział te słowa? Poseł Głąbiński. Przecieramy oczy, nawrócenie to czy opamiętanie... Czemuż przychodzi tak późno! Gdyby stronnictwo, w imieniu którego oświadczenie to złożył p. poseł Głąbiński dewizę tę godną suwerennego państwa, bodaj podczas ostatnich swych stosowało rządów nie byłaby Polska — licząc się z interesem Francji — tak bolesnej poniosła straty. Bo choć wszystkie prawa ludzkie i boskie przesądzały Jaworzynę Polsce, p. Zamoyski dobrowolnie oddał ją Czechom zasłaniając się racją „stanu“, która czem była innem, jeżeli nie „metodą uległości wobec obcego państwa“. Metodzie uległości wobec obcych państw zawdzięczamy także haniebne wspomnienie traktatu w Spaa, utratę Śląska cieszyńskiego Gdańska i prestiżu Polski za granicą. Metodzie uległości wobec żywiołów obcych mamy do zawdzięczenia traktat o mniejszościach narodowych przyjęty i podpisany przez p. Paderewskiego, stojącego wówczas na czele stronnictwa, które dopiero dziś tę metodę potępia. P. Skrzyńskiemu przypadła zaiste trudna i niewdzięczna rola naprawienia błędów poprzedników — którzy tak późno przejrzeli — wiadomą bowiem jest rzeczą, że łatwiej samemu budować, jak łatać dziury w źle i niedbale przez innych skleconej budowie. Gdyby w swoim czasie nie został przyjęty przez ludzi stronnictwa p. Głąbińskiego traktat o mniejszościach narodowych, nie byłby zmuszony p. Skrzyński bronić dzisiaj suwerenności Polski, gdybyśmy nie odstąpili Czechom Śląska cieszyńskiego nie musielibyśmy stawać dzisiaj w obronie naszych prześladowanych mniejszości... Tak to jeden błąd pociąga za sobą drugi, a przykrą i niewdzięczną jest rzeczą rozplątywanie węzłów, które poplątali inni.

Wierzymy jednak, że ten, którego staraniom zawdzięczamy przywrócenie b. „Galicji wschodniej“ — Polsce, nie zrazi się trudnościami, ale wierny swej dotychczasowej metodzie bronienia i strzeżenia przedewszystkiem interesów własnego Państwa nie da się zwrócić z raz obranej drogi żadną chwilową „racją stanu“. Poparciem niech mu będzie myśl, że w pracy swej nie jest osamotniony, i że w ciężkich tych trudach i zmaganiach się towarzyszy mu stała ufność i życzliwość, jeżeli nie całego społeczeństwa, to najlepszej, poważnej jego większości.

Zamach rewolwerowy na dyktatora Hiszpanji.

Primo de Rivera ranny w ramię.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada (Z). Z Paryża donoszą: Według radiodepeszy z Barcelony wykonano zamach na dyktatora hiszpańskiego Primo de Riverę. Generał Primo de Rivera w rozmowie z pewnym hiszpańskim oficerem czynił mu ciężkie zarzuty, wskutek czego doszło do bardzo ostrej wymiany zdań. Nagle oficer ten wydobył rewolwer, dał dwa strzały i ranił Primo de Riverę w ramię.

Fałszywe banknoty dziesięciozłotowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada.

Jak w swoim czasie doniesiono, zatrzymano w Oddziale Banku Polskiego w Krakowie falsyfikat biletu bankowego, dziesięciozłotowego. Falsyfikat ten, wykonany na papierze zwyczajnym o odcieniu brudno-białym, posiada brudne kolory farb, jak gdyby fałszerz chciał nadać biletowi wygląd egzemplarza prawdziwego, lecz wyblakłego. Wizerunek Kościuszki oraz znak wodny w medaljonie wykonane nieudolnie, a druk oraz podłoże górnej ramki pośrodku biletu występują niewyraźnie w kolorze brudno-fioletowym. Kontury wachlarza z liści dębowych u dołu obrazu uwydatniają się plastyczniej niż na bilecie autentycznym, mimo wyblakłych kolorów, podpisy są przerywane, a w numeracji cyfry odmienne. Na stronie odwrotnej rysunki z liści i godeł nie uwydatniają się tak jaskrawo, jak na bilecie autentycznym, druk białemi literami jest grubszy o konturach zamazanych a rysunek liści dębowych po bokach cyfry „10“, mimo wyblakłych kolorów, jest zupełnie wyraźny. — Obok tych falsyfikatów mogą pojawić się podobne, lecz na innym papierze lub z pewnemi zmianami w wykonaniu obrazu, na co zwracać należy uwagę.

—o—

Miejska Komisja budżetowa.

Lwów, 4 listopada.

(m.) Po 10 letniej przerwie, podczas której budżety wszelkie z natury rzeczy musiały być nierealne, Magistrat nareszcie rozpoczął **pracę nad budżetem na rok 1925**, który wedle ustawy **Rada miejska musi zatwierdzić przed końcem roku.**

Magistrat odbywa więc posiedzenia 3 razy w tygodniu, a gotowe referaty przychodzą pod obrady komisji budżetowej. Ta ostatnia ukonstytuowała się w piątek, 31 października, wybrawszy referentem budżetu r. **Felsztyna.**

Na pierwszem posiedzeniu komisja przeprowadziła małą dyskusję formalną, a następnie parogodzinną dyskusję nad budżetem miejskiego zakładu opałowego, który referował r. **Lityński.** Budżet ten uchwalono z tem, **że miejski Zakład opału powinien i nadal skutecznie przeciw działać zakusom handlarzy**, tak aby ci ceny swoje stosowali do cen opału miejskiego.

Uchwalono także wniosek r. **Stesłowicza**, by wszyscy członkowie komisji budżetowej dostali po 1 egzemplarzu sprawozdania Wydziału Samorządowego o lustracji gospodarki miejskiej.

Dalsze posiedzenie komisji budżetowej odbywać się będą 2 razy w tygodniu. Jest uzasadniona nadzieja, **że budżet przed świętami Bożego Narodzenia przyjdzie pod obrady Rady miejskiej.**

—o—

Dział ekonomiczny.

—o—

WYWÓZ BYDŁA ROGATEGO DO AUSTRJI WOLNY.

Lwów, 4 listopada.

Z dniem 1. listopada 1924 dozwolony został przez rząd austrjacki przywóz żywego bydła rogatego do Austrji (na razie na targ kontumacyjny we Wiedniu)

Znane u nas długo przed wojną ze solidnego prowadzenia swych interesów firmy wiedeńskie Józef Saborsky und Söhne, Wiedeń, St. Marx, St. Barłog und Ryniewicz, Wiedeń, St. Marx i H. Moldaues und Sohn, Wiedeń St. Marx, zjednoczyły się obecnie, aby zająć się komisową sprzedażą eksportowanego bydła z Polski do Austrji, zapewniając naszemu eksporterowi jak najlepsze spieniężenie towaru i obronę jego interesów w każdym kierunku.

Aby umożliwić interesowanym jak najszybsze zasięgnięcie informacji co do ładowania i wysyłki towaru, sfinansowania i dostarczenia koniecznych do transportu dokumentów, wspomniane powyżej firmy oddały generalne zastępstwo swoje tutejszej firmie eksportowej Bracia Ryniewicze, Lwów, ul. Piekarska l. 16, do której interesowani w pierwszym rzędzie zgłaszać się powinni. 6565

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4 listopada.

Z powodu słabej frekwencji i braku zapotrzebowania, tylko drobne transakcje w akcjach nieotowanych. Kursa zniżkowe. Tylko Przeworsk podskoczył na 220·— (wczoraj płacono 212·—) przy braku towaru. Gazy wschodnie potaniały na 12·50, zachodnie utrzymały się przy kursie 3·—, Gazolina spadła na 1·90 (kupiono kilkaset sztuk).

Kilka tysięcy Elektrosanu sprzedano po 0·15. Zaofiarowanie w niektórych papierach znaczne. Akcje kotowane spadły również w cenie. Także papiery arbitrażowe obniżyły się z powodu osłabienia na giełdzie wiedeńskiej.

Browary spadły na 7·50, Chodorów 5·45, Chybie 6·55, Tespy 3·60, Zieleniewski 10·05 (wczoraj 10·50). Obroty na ogół niewielkie. W walutach tranzakcji mało. Kursa utrzymane. Popyt za dewizą na Londyn. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·60, 0·57, Przemysłowy 0·36, 0·37, Z. B. K. 0·16, 0·17, Browary 7·55, 7·60, Chodorów 5·50, 5·45, Chybie 6·50, 6·55, Cegielski 0·66, 0·63, 0·64, Nafta 0·50, 0·50, 0·48, Siersza g. 4·20, 4·15, Tespy 3·70, 3·65, 3·60, Zieleniewski 10·15, 10·00, 10·25, 10·05, Ćmielów 0·55, Lokomotywy 0·45, 0·44, Oikos 2·25, Parowozy 0·35, 0·34.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Elektrosan 0·16½, 0·16, 0·15, Gazy wschodnie 12·50, Gazy zachodnie 3·05, 3·00, Gazociągi 0·10, Gazolina 2·00, 1·90, 1·95, 1·90, Jaworzno (100) 16·85, 16·50, 16·30, (25) 16·00, 15·75, 15·70, Len 0·45, 0·46, Olkusz 0·76, Przeworsk (ok.) 220·00, Schön 63·00, 64·00, Star 0·35, 0·40.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4 listopada.

Skromne obroty w pszenicy i życie. Poszukiwany owies dobrej jakości. Zainteresowanie dla ziemniaków przemysłowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 listopada.

Cegielski 0·62, Chodorów 5·40, Parowozy 0·36, Pocisk 1·40, Ćmielów 0·50, Zieleniewski 9·60, Nafta 0·48, Nobel 1·65, Modrzejów 4·90, Żyrardów 15·75, Bk Przem. 0·36, Dolar 5·18¾. Tendencja słabsza.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4 listopada.

Bk Przem. 0·38, Chodorów 5·45, Zielen. 10·20, Cegielski 0·63 Chybie 6·75, Jaworzno 16·00, Parowozy 0·36, Dolar 5·19. Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 4 b. m. Berlin 1·23½, Bruksela 25·00, Holandja 205¼, Nowy Jork 519¼, Londyn 23·56½, Paryż 27·15, Medjolan 22·60, Praga 15·50, Budapeszt 0.0066, Bukareszt 2·90, Belgrad 7·25, Sofja 3·77½, Wiedeń 0·0073½, Warszawa 100·00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4 listopada.

Dziś tendencja niezmieniona. Kursa trzymają się w ramach wczorajszych. Obrót średni.

Dolary amer. 5·18 do 5·18½, **dolary kanadyjskie** 4·98 do 5·02, **korony czeskie** 0·15 do 0·15½, **leje** 0·00 do 0·0, **franki franc.** 0·27½ do 0·28½, **franki szwajcar.** 0·97½ do 0·98, **funty szterl.** 23·30 do 23·40. Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80, 20 frank. 19·60 do 19·80, 20 mark. 23·30 do 23·50, 10 rubli 27·00 do 27·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43½ do 0·44, 5 kor. austr. 2·25 do 2·28, floreny 1·14 do 1·16, ruble 1·80 do 1·90, kopiejki za rubel 0·80—0·90.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 218. **Wtorek, 4, listopada 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 10złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne (bez kuponu bież)	za 100 Koron								
4½% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		192	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	56	—	61	0·57—0·60	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	2800	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	9000	—	35	—	38	0·36—0·37	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—		—	
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	15	—	18	0·16—0·17	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	52	4500	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	
Wawel	500	30	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	7	45	7	70	7·55—7·60	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	40	5	55	5·45—5·50	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	6	40	6	65	6·50—6·55	
Cegielski	1000	800	30000	—	62	—	67	0·63—0·66	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	200	—	54	—	56	0·55	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	43	—	46	0·44—0·45	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fabr. cementu	140	600	—	16	50	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	
Karpat t zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	1050	—	—	—	—	—	
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	20	2	30	2·25	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	33	—	36	0·34—0·35	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	755	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	47	—	51	0·48—0·50	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	18	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	—	—	—	—	—	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	10	4	25	4·15—4·20	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate" Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20.00	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	55	3	75	3·60—3·70	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	1800	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	90	10	35	10·00—10·25	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	26	—	27	50	
ŻYTO małopolskie ex 1924	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	20	—	21	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	—	23	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18	—	19	—	*)
OWIES małopolski ex 1924	20	—	22	—	*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH pełny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	—	—	
ŁUBIN	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Kronika.

Środa, 5. listopada: Rz. kat.: Elżbiety. — Gr. kat.: Jakowa

Poseł polski przy dworze rumuńskim Wielowieyski powrócił po ciężkiej chorobie do zdrowia i opuszcza Paryż, udając się na swą placówkę do Bukaresztu.

Prezes Banku austro-polskiego w Wiedniu Julian Twardowski wraz z dyrektorem Banku Karolem Jawesem oraz syndykiem tego Banku Leonem Fausten wyjechał wczoraj do kraju celem zacieśnienia i pogłębienia stosunków pomiędzy Bankiem i Polską.

Komitet ekonomiczny Rady Min. uchwalił opracować projekt ustawy o monopolu zapałczanym celem przedłożenia go ciałom ustawodawczym.

Zarząd główny Związku legjonistów zamieszcza w pismach odezwę do wszystkich byłych legjonistów z wezwaniem, aby wszelkimi dostępnymi środkami potępili obelżywe zachowanie się gen. Latinika.

Pomnik Wolności. W niedzielę w Rudzie na G. Śląsku odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Wolności i zjednoczenia ziem śląskich z Macierzą polską. Mimo niepogody, na uroczystość przybyło około 25 tysięcy osób.

Deficyt wystawy w Wembley wynosi 1 miljon funtów szterlingów.

Zmiany kolejowej taryfy towarowej. Z dniem 1. listopada br. wszedł w życie szereg zmian i uzupełnień kolejowej taryfy towarowej, z których najważniejsze są następujące: Minimalną normę wagi przesyłek pospiesznych zmieniono z 30 na 20 kg., a przesyłek zwyczajnych z 50 na 30 kg. Nomenklatura i klasyfikacja towarów otrzymała liczne zmiany.

Rektorat Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie zamiast wieńca na trumnę śp. prezydenta Izby Handlowo-Przemysłowej Leopolda Baczewskiego złożył na Bratnią Pomoc Studentów W. S. H. Z., której śp. Zmarły był członkiem honorowym i opiekunem, kwotę 100 zł.

(y). **Telefon Warszawa-Równo** rozpoczęła budować Główna Dyrekcja poczt i telegrafów.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę, dnia 5. listopada br. o godz. 6. 15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. Gabrjel Sokolnicki wygłosi dalszy ciąg odczytu pt.: „Czynniki powodzenia elektrowni publicznych w miastach prowincjonalnych“ Goście mile widziani“.

† Władysław Pochwalski, artysta-malarz, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 63.

Konferencja w sprawie gazów trujących. W dniu 19 paźdz. br. Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne urządziło konferencję w sprawie obrony przeciwko gazom trującym, korzystając z licznego przybycia na Zjazd przedstawicieli swych kół okręgowych z wszystkich ośrodków państwa, a to celem obznajomienia i propagandy wśród aptekarzy idei obrony przeciwgazowej. W dyskusji oprócz prezydjum wzięli udział pp. prof. uniw. dr. K. Hrynakowski z Poznania, dr. J. Poratyński ze Lwowa, dr. J. Gessner, dr. Majewski z Warszawy i p. Sojka ze Śląska. Konferencję uzupełniła uchwała wszczęcia akcji przez Polskie Powsz. Tow. Farm. celem zachęty aptekarzy w miastach prowincjonalnych do zakładania Kół Ligi Obrony Powietrznej Państwa, ewentualnie do usilnego popierania już założonych.

Poświęcenie Zakładu Farmacji Stosowanej Uniw. Warszawskiego. W dniu 18 października ks. prof. Szczepański poświęcił w Warszawie przy ul. Oczki Zakład Farmacji stosowanej, przy udziale Ministra Oświaty p. Miklaszewskiego, profesorów członków zawodu aptekarskiego, słuchaczów uniwersytetu i licznie zebranej publiczności. Przemówienia wygłosili: rektor uniwersytetu prof. dr. Krzyształowicz, prof. dr. Koss, prof. dr. Hrynakowski z Poznania, w imieniu aptekarzy polskich dr. Poratyński ze Lwowa, oraz inicjator i kierownik Zakładu prof. dr. Bronisław Koskowski. Zakład powstał dzięki wysiłkom i paroletnim zabiegom prof. dra Koskowskiego, przy poparciu władz uniwersyteckich i wydatnej pomocy ze strony zawodu i przemysłu farmaceutycznego. Zakład wyposażony został w najbardziej nowoczesne urządzenia naukowe.

Z Sokoła - Macierzy. Oddział konny Sokoła - Macierzy, chcąc uprzystępnić wszystkim sokołom lwowskim naukę jazdy konnej, a nadto tworząc dział przysposobienia wojskowego, zakończony świadectwem sprawności, zawiadamia, że kancelarja Sokoła - Macierzy przyjmuje zgłoszenia pod ulgowemi warunkami, umożliwiając każdemu sokołowi ten sport. Po informacje i polecenia należy się zgłaszać do swych własnych gniazd, gdyż przyjęcie bez polecenia własnego gniazda jest niemożliwe. Z chwilą odpowiedniej ilości zgłoszeń (liczba ograniczona) nauka w obu działach natychmiast się rozpocznie.

(s). **Na srebrnym ekranie.** „Apollo“ Nanook Eskimos z dalekiej północy. Obrazem tym spełnia „Apollo“ jedno z kardynalnych zadań każdego pierwszorzędnego kinoteatru, które prócz sensacji i arcydzieł, choćby Griffitha i Coogana, powinna pokazać kilka poważnych filmów. Takim jest bezsprzecznie Nanook. Życie Eskimosa i jego rekiny wśród lodów północy interesuje każdego człowieka, a obrazy z polowań na foki czy morsy są wprost rewelacjami.

Po kilku latach przerwy przystąpiła Bibljoteka słuchaczów prawa do wydawnictwa skryptów do I. rocznego egzaminu, chcąc ułatwić kolegom naukę. Skrypta w części nowo opracowane na podstawie wykładów, postawione na poziomie egzaminacyjnym, będą wypożyczane za minimalną w obecnych stosunkach kwotę i to w 3 ratach. Po wydaniu skryptów do I. egzaminu przystąpi B. S. P. do dalszego wydawnictwa skryptów.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie naukowe 4. bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8. Na porządku dziennym wykład prof. M. T. Hubera pt.: Z kongresu mechaniki stosowanej w Delft i Zjazdu polskich fizyków w Krakowie.

Z Sokoła-Macierzy. Oddział konny Sokoła-Macierzy, chcąc uprzystępnić naukę jazdy konnej, a nadto tworząc dział przysposobienia wojskowego, zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia pod ulgowemi warunkami, umożliwiającemi każdemu sokołowi ten sport. Przyjęcie bez polecenia własnego gniazda jest niemożliwe.

Zjazd Okręg. P. S. L. we Lwowie. W dniu 26 bm. odbył się we Lwowie Zjazd okręgowy PSL. Piast województwa lwowskiego i stanisławowskiego, celem przeprowadzenia nowych wyborów do Zarz. okręg. na oba województwa. W zjeździe wzięli udział: delegat Zarz. głównego poseł dr. Gruszka, senator Kaniowski, posłowie Hulak, Malik, Kosydarski, Pasicki, Spittal, Widota i Andrzej Witos oraz liczni delegaci. Zebranie zagaił prezes poseł **Malik.** Sprawozdanie za rok ubiegły złożył wiceprezes urzędujący **p. J. Blaike.** Po obszernej i rzeczowej dyskusji Zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie odbyły się wybory. W skład Zarządu okręg. weszli: poseł Br. Malik prezes, poseł A. Saraniecki i dr. J. Pytel jako wiceprezesi, Fr. Łukasiewicz, jako sekretarz, S. Puka jako skarbnik; oprócz tego wybrano członkami pp. J. Blaikego ze Lwowa J. Ratusza z pow. samborskiego, Błądka z pow radziechowskiego, Wierzbińskiego, osadnika z Jezupola i Jana Łuszczyńskiego.

Abonament teatralny. Sprzedaż bloczków abonamentowych postępuje w szybkiem tempie, tak, że należy się spodziewać, iż w krótkim czasie abonament na listopad będzie wyczerpany. Abonament premjerowy sprzedają kasjerki bez ograniczenia przez cały miesiąc. W najbliższych dniach powinni wszyscy interesowani wykupić bloczki abonamentowe.

Dzisiejsza premjera w Teatrze Małym. Wtorkowa premjera „Prawa pocałunku“ wzbudziła ogromne zainteresowanie, gdyż sztuka jest doskonała, a obsada pierwszorzędna. „Prawo pocałunku“ grane będzie bez przerwy przez cały tydzień.

50% zniżka. W środę w Teatrze Wielkim 50% zniżka na „Komisarza sowieckiego“, który bezwarunkowo ukaże się po raz ostatni. Taka sama zniżka obowiązywać będzie we środę w Teatrze Nowości na „Pajacyka“.

(t) **Zdejmowanie szyldów,** rażących swoim nieestetycznym wyglądem, w Rynku i na ul. Trybunalskiej odbędzie się jutro od godziny 10 rano. Jako organ wykonawczy komisarjatu śródmieścia występować będzie Straż pożarna w asystencji posterunkowych.

(t) **Kradzież kieszonkowa w banku.** Jakóbowi Minczelesowi, terminatorowi Jakóba Nachtigalla, ul. Kopernika 16, skradziono w Banku przemysłowym koło kasy kwotę 520 zł.

(t) **Modnym środkiem trującym** jest jodyna. Na porządku dziennym notowane są zamachy samobójcze dziewic lekkich obyczajów zapomocą jodyny. Wczoraj pod kinem Kopernik wypiła porcję jodyny Ewa Dyduchówna. Powodem targnięcia się na życie było maltretowanie i bicie przez kochanka, Reisinga. Dyduchównę odwieziono na Stację ratunkową. Znaleziono przy niej długi nóż kuchenny wyostrzony, którym — jak oświadczyła Dyduchówna — zamierzała się przebić w serce.

(t) **Za handel suknem bez koncesji** aresztowano dwóch „kupców“: Wilhelma Balanda, zam. przy pl. Zbożowym 3 i Józefa Segala, który sprzedał 3 m. lichego sukna za 54 zł. sekretarzowi gminnemu Leonowi Hnadyczowi.

(t) **Artylerzysta wojuje nożem.** Do szpitala przywieziono mieszkańca Pasiek Łyczakowskich, Piotra Ząbka, zam. przy ul. Łyczakowskiej 38, pokłutego nożem w sprzeczce przez kanoniera 5 pap., Stanisława Koguta.

(t) **Sprawców systematycznych kradzieży** w firmie manufakturowej Aleksander Zunin przy ul. 3. Maja 2. aresztowano w osobach Arnolda Kogusa, zwanego Schachtmanem, Ignacego Kleinmanna i Lejby Löwa. Wszyscy trzej w pomysłowy sposób obkradali firmę przez czas dłuższy i wyrządzili szkodę na kilkaset dolarów. Okazali się oni również sprawcami niedawnej kradzieży 26 chustek zimowych z bali, leżących na podwórzu przy ul. Legionów 41 na szkodę firmy Friedman i Thumin. Trójka ta fachowo obznajomiona z handlem manufaktury, sprzedawała skradzione sztuki biatnikom na pl. Solskich.

(t) **Pożar na folwarku.** Nieznani sprawcy podpalili zbiory zebrane na folwarku Derewnia, pow. Żółkiew, należącym do obywatela ziemskiego Tadeusza Służyńskiego. Spłonęło 140 kóp owsa wartości 4000 zł. Śledztwo w toku.

(t) **Strzał przez okno.** Niewyśledzony sprawca strzelił wczoraj po godz. 10 wieczorem w okno mieszkania urzędnika MZE. Tadeusza Karasińskiego; mieszkanie K. znajduje się w parterze domu przy ul. Szymonowicza 18. Kula po przebiciu dwóch szyb utkwiła w szafie.

(t) **817 złotych z kieszeni** Marji Buzirowej, zam. przy ul. Sykstuskiej 64, skradł przychwycony na gorącym uczynku notowany złodziej kieszonkowy Benjamin Schächter.

Wielka kradzież mieszkaniowa. Do mieszkania Jakóba Hermana, właściciela realności przy ul. Kościuszki 1a. dostał się po wyłamaniu zamków w czasie nieobecności gospodarzy nieznany złodziej i skradł wielką ilość garderoby, futer drogocennych damskich, męskich oraz sznurek korali. Ogólna strata wynosi przeszło 5000 zł.

—o—

Napad bandy na pociąg.

40 UZBROJONYCH BANDYTÓW OGRABIŁO POCIĄG NA LINJI BRZEŚĆ-BARANOWICZE. — DWIE OSOBY ZOSTAŁY ZABITE. — W CZTERECH WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH ZOSTANIE OGŁOSZONY STAN WYJĄTKOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. listopada. (Z.) Z Wilna nadeszła dzisiaj **alarmująca wiadomość: Mianowicie na pociąg osobowy między Brześciem a Baranowiczami około stacji Leśna, napadło 40 uzbrojonych bandytów. Pociąg zatrzymano.** Podróżni zostali **doszczętnie obrabowani.**

Korespondent nasz otrzymał w w związku z powyższym napadem następujące informacje: Bandyci zatrzymali pociąg o godz. 7.10 rano. **Wszyscy podróżni zostali obrabowani, a nadto wagon pocztowy, zawierający cenne przesyłki.** Napad trwał krótko, bo około 20 minut. Po odejściu bandytów okazało się, że **zostały zabite dwie osoby, które stawiły opór, tj. strażnik i oficer.** Banda składała się z kilkudziesięciu ludzi. Pierwsze wyniki śledztwa dały ten rezultat, że **bandyci przyszli z zagranicy, byli doskonale uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicję.** Ofiarą rabunku padł także pełniący obowiązki budnika, któremu rabusie zabrali większą sumę. Narazie brak dalszych informacji.

Warszawa, 4. listopada. (Tel. G. L.). W związku z napadem na pociąg między Brześciem a Baranowiczami, odbędzie się dziś narada Premjera Grabskiego z Ministrem spraw wewnętrznych Hubnerem w sprawie zastosowania ostrzejszych środków bezpieczeństwa. Następnie odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów.

W kołach rządowych projektowane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego w czterech województwach wschodnich.

Z sali sądowej.

ZGWAŁCENIE W PARKU KILIŃSKIEGO.

Lwów, 4 listopada.

(t) Przed Trybunałem sądu przysięgłych stanął dzisiaj 18-letni młodzieniec. Aleksander Wójcikiewicz, uczeń 8 klasy gimn., oskarżony o zbrodnię zgwałcenia popełnioną na osobie 18-letniej panny X. Okoliczności, w jakich osobnik ten dopuścił się zbrodni, są w krótkości następujące: 22 lipca br. między godz. 8 a 9 wieczorem przystąpił Wójcikiewicz do spacerującej w parku Kilińskiego panny X. i przedstawiwszy się jako znajomy jej narzeczonego, w podstępny sposób potrafił zaprowadzić ją na samotną ścieżkę i tu rzucił się na nią i na omdlałej ze strachu dokonał ohydnego gwałtu, przyczem zaraził ją chorobą weneryczną; po zgwałceniu porzucił swoją ofiarę nieprzytomną i zbiegł.

Aresztowany został w kilka dni później na korsie ul. Akademickiej, gdzie został poznany przez pannę X. która przez kilka dni nań tu czatowała. W toku dochodzeń policyjnych okazało się, iż Wójcikiewicz ma już na swojem sumieniu kilka podobnych występków.

Oskarżony Wójcikiewicz stanął przed Trybunałem z miną skruszonego grzesznika. Na stawiane pytania, odpowiada drżącym głosem, dusząc łzy.

Ze względu na moralność publiczną, zarządzono tajność rozprawy. Publiczności żądnej wrażeń zebrało się w kurytarzu bardzo wiele, zwłaszcza młodzieży. Rozprawa odbywa się przy pustych ławach dla publiczności.

W czasie przesłuchania zmienił oskarżony swoje pierwotne zeznania i podał nowe okoliczności. Wobec tego uchwalono na wniosek obrońcy adw. dr. Greka, akta sprawy odstąpić sędziemu śledczemu i rozprawę odroczyć do ukończenia nowego śledztwa.

—o—

OGŁOSZENIA.

AMORTYZACJE.

Nc. 377\24/4. Edykt. W stanie biernym realności l. wh 56 gm. Wieprz Leona Stankiewicza własnej jako wykazie główwnym, wpisane jest na podstawie wyroku Sądu powiatowego w Brzozowie z 20 listopada 1865 L. 2958 egzekucyjne prawo zastawu dla kwoty 162 złr. 76 kr. wa. z procentem po 4% od dnia 21 marca 1865 na rzecz Józefa Nowotnego. Wzywa się wszystkich którzy do powyższej wierzytelności roszczą sobie pretensję ażeby się z takowemi zgłosili najpóźniej do dnia 1 grudnia 1925, w przeciwnym bowiem razie wierzytelność ta zostanie z księgi gruntowej wykreślona.
Sąd powiatowy. Oddz. I. 6387
Andrychów, dnia 29 września 1924.

Nc. VII. 165/24/2. Uchwała. Kurja Metropolitalna obrz. łać. we Lwowie i tow. posiadacze listów zastawnych Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie postawili wniosek o ustanowienie kuratora dla wszystkich wierzycieli Akcyjnego Banku Hipotecznego z tytułu listów zastawnych w myśl § 50 a. j. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 Dz. U. Rz. P. N. 42 poz. 441. Celem wysłuchania wierzycieli Akcyjnego Banku Hipotecznego z tytułu listów zastawnych na treść niniejszego wniosku wyznacza się audjencję na dzień 18 listopada 1924 o 12.30 przed poł. w tut. Sądzie b. 18, na którą wzywa się wszystkich wierzycieli Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie z tytułu listów zastawnych. 6291
Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 8 paźdz. 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 33/24/34 W postępowaniu ugodowem do majątku dłużnika Józefa Brauna, kupca we Lwowie ul. Kazimierzowska 4, odroczono audjencję ugodową na 5 listopada 1924 godz. 11 biuro Nr. 18 tut. Sądu. z 6467
Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 30 paźdz. 1924.

S. 29/13/341. W sprawie upadłości Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego dla przemysłu budowlanego we Lwowie, celem wyboru nowego zarządcy masy wyznacza się audjencję na dzień 11 listopada br. o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 18 tutejszego Sądu, na którą zaprasza się wszystkich wierzycieli upadłościowych. 6468
Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 17 paźdz. 1924

KURATELE.

P. XVI. 252/23/16. Rachela Z Wilfów Werdinger w Mraźnicy lat 80 zostaje pozbawiona własnowolności z powodu upośledzenia władz umysłowych, a zarazem ustanawia się jej doradcą Eisiga Werdingera, kupca w Drohobyczu. 6388
Sąd powiatowy. Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 21 września 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 87/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Melnyk wniosła na uznanie męża Piotra Melnyka za zmarłego i zawartego z nim dnia 13 lutego 1919 w cerkwi w Modryczu małżeństwa za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań Marji Melnyk i świadka Wasyla Biłogasa tudzież poświadczenia Zarządu gminy w Solcu z 10 lutego 1924 wynika, że Piotr Melnyk zasłabł na tyfus plamisty, oddany został do szpitala wojskowego i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie § 24 L. 3 u. c. ustawy z 15 lutego 1883 Nr. 20 dzup. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Melnyka i rozwiązanie zawartego z nim małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.
Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 30 sierpnia 1924. 6365

T. 125/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Waniowski wniósł o uznanie Iwana Soroki za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanych świadków Stefana Waniowskiego, Michała Hiłojdy i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Babinie z 1. sierpnia 1924 wynika, że Iwan Soroka jako żołnierz armji austrjackiej dostał się do niewoli rosyjskiej i wywieziony został do gubernji Tobolskiej. Jako jeniec zachorował i w lecie 1915 oddany został do szpitala w Tiumeniu, gdzie miał umrzeć. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Soroki. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 3 września 1924. 6369

T. 51/24. Edykt. Karol Czarnecki, s. Andrzeja i Antoniny, ur. 1. stycznia 1897 w Sosnowie i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 37 pp. austr. na froncie włoskim w r. 1917 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy, tj. do 31. grudnia 1924 r. udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego samego wzywa się, by w sądzie się zgłosił. lub w inny sposób dał znać o sobie. 6398
Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 28. czerwca 1924.

T. 128/24. Słoboda Oleksa, urodzony 1884, zamieszkały w Zadorowie, żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hrycia Michajłowicza w Zadorowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6459
Sąd okręgowy.
Stanisławów. 8. września 1924.

T. 129/24. Bazyli Hłuszeńko, urodzony 1886, zamieszkały w Zadorowie, żołnierz, zaginął na wojnie od 1916 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Szostaka w Krasiejowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6458
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8. września 1924.

T. 130/24. Mikołaj Rożadowski, urodzony 1 2. października 1885, zamieszkały w Zadorowie, żołnierz, zaginął na wojnie od 1915 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Teodora Jankowskiego w Zadorowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6457
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8. września 1924.

T. 189/24/3. Bazyli Mycawka, syn Ignacego, urodzony dnia 30 lipca 1856 w Prusach pow. Sambor, w Zadwórzu pow. Przemyślany, wydalił się w r. 1914 na głównym dworcu we Lwowie z pociągu ewakuacyjnego i przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Anną Szewców zawartego za rozwiązane. wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 1 roku Sąd albo kuratora adw. dra Sternschussa w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. 6379
Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Złoczów, dnia 4 paźdz. 1924.

T. 192/24. Edykt. Oleksa Kristałyj, urodzony 1885, zamieszkały w Koropcu, żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Matija Łesiów Ilka w Koropcu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6452
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22. września 1924.

T. 131/24. Wasyl Turański, Hnata, urodzony 1880, zamieszkały w Zadorowie, żołnierz, zaginął na wojnie od 1915 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hrycia Zubatego w Zadorowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6456
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8. września 1924.

L. cz. T. 212/24. Józef Czerniawski, urodzony 1866, zamieszkały w Knihinnie kolonji, żołnierz austrjackiej armji, zaginął od 1914 na wojnie. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Józefa Knoblocha w Knihinnie kolonji o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 6451
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3. września 1924.

T. V. 275/24/3. Stanisław Paśkiewicz, urodzony 1888 w Tyczynie powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 40 pułku piechoty walczył na froncie rosyjskim, w jesieni 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym 6413
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 14 paźdz. 1924.

L. cz. T. V. 210/24/3. Józef Wojtas, urodzony 1879 w Grzęsce, powiat Przeworsk, przydzielony do 34 pułku pospolitego ruszenia. pełnił służbę na froncie w Żurawiczkach pod Przemyślem, w październiku 1914 w czasie ataku Rosjan był ciężko raniony, oddany do szpitala w Przemyślu, zaginął. Wdrażając postepowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zginionym 6417
Sąd okręgowy.
Rzeszów. 12. września 1924.

L. cz., T. V. 43/24/3. Jakób Staniszewski, urodzony 1873 w Hyżnem powiat Rzeszów, pełniąc służbę w twierdzy Przemyślu przy 17 pułku piechoty obrony krajowej, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 6416
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 15. marca 1924.

L. cz. T. V. 40/24/5. Franciszek Kmiotek, urodzony 1878 w Hyżnem, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do odziału robotniczego Nr 17, pełnił służbę w Przemyślu, w marcu 1915 po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej. Do jesieni 1915 przebywał w obozie jeńców w Omsku i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zginionym. 6415
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 27. marca 1924

T. 25/24. Olekey Broda w Beresce powiat Lisko, żołnierz 45 pp. zaginął w 1915 na froncie rosyjskim. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi drewj Ślączce w Sanoku do sześciu miesięcy. Po upływie czasokresu uznany zostanie za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną Popowycz za rozwiązane. 6405
Sąd okręgowy.
Sanok, 10 czerwca 1924,

T. 331/24. Franciszek Maruszczak, urodzony 12 paźdz. 1876, zamieszkały w Marjampolu wsi, żołnierz zaginął na wojnie od 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Maksyma Koczuta Stefana w Marjampolu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1924. 6435

T. 330/24. Andrzej Grochalski, Marcina, urodzony 1879, zamieszkały w Marjampolu wsi, żołnierz zaginął na wojnie od 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Macieja Grochalskiego, Marcina, w Marjampolu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6432
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1924.

T. 179/22. Antoni Komański z Nowosielec Gniewosz żołnierz 45 pp. zaginął w 1914 na froncie koło Niska. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi do sześciu miesięcy. Po upływie czasokresu uznany zostanie za zmarłego. 6422
Sąd okręgowy.
Sanok, 26 stycznia 1923.

T. V. 290/24/3. Jakób Dudek, urodzony 1877 w Tryńczy, powiat Przeworsk przydzielony do 34 pułku piechoty obrony krajowej. pełniąc służbę w Przemyślu dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 641
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 14 paźdz. 1924.

WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA

Małopolskiej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego we Lwowie
za rok administracyjny 1923/24. BILANS na 30 kwietnia 1924 r.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Kasa	Mk. 11.373.353.588	Kapitał akcyjny	Mk. 350.000.000
Szyby	„ 59,129.929.416	Wierzyciele w rach. bież.	Mk. 126.090.965.190
Tereny naftowe	„ 138.609.407	Fundusz rezerwowy	„ 11,289.355
Inwentarz kopaln	„ 3.051.225.610		
Materjały na kopalniach	„ 9.127.460.851		
Zapasy ropy	„ 1,427.886.090		
Urządzenie biura centralnego	„ 6.358.634,		
Papiery wartościowe	„ 1.000		
Dłużnicy w rach. bież.	„ 41.847.515.947		
Strata za rok 1923/24	„ 349.914.092		
	Mk. 126.452.254.545		**Mk. 126.452.254.545**

Rachunek strat i zysków.

Straty.		Zyski:	
Koszta zarządu i utrzymania przedsięb.	Mk. 10.941.898.312	Sprzedaż ropy	Mk. 10.693.481.574
Odsetki · koszta bank.	„ 1.854.791 117	Różnice kursowe	„ 2.020.256.367
Podatki	„ 266.962.604	Rachunek bilansu	„ 349.914.092
	Mk. 13,063.652.033		**Mk. 13,063.652.033**

Zbadano i stwierdzono zgodność z księgami.
Komisja rewizyjna:
Dawid Dominik mp.
Łucjan Dżaździński mp.
6466

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 78 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.698.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.